

POLSKIE KOPALNIE WĘGLA KAMIENNEGO BĘDĄ MOGŁY DZIAŁAĆ JESZCZE WIELE LAT, JEŚLI USTAWY, ROZPORZĄDZENIA I INNE PRZEPISY PRAWA (W TYM ZAPISY KODEKSU PRACY) ZOSTANĄ ZMIENIONE TAK, BY DOSTOSOWAĆ FUNKCJONOWANIE GÓRNICZWA DO DZISIEJSZYCH REALIÓW, TAKŻE EKONOMICZNYCH. TO JEDEN Z GŁÓWNYCH WNIOSKÓW Z RAPORTU „PRZYSZŁOŚĆ CZY BANKRUCTWO? NOWOCZESNE GÓRNICZWO – MADE IN POLAND”, KTÓRY ZAPREZENTOWANO 11 GRUDNIA W CENTRUM PRASOWYM FOKSAL

# Potrzebne są rozwiązania systemowe

W dyskusji na temat raportu udział wzięli: Andrzej Sadowski, wiceprezydent Centrum im. A. Smitha, Jerzy Markowski, były wiceminister gospodarki, Jan Rzymelka, poseł na Sejm RP, Wojciech Jasiński, poseł na Sejm RP, Maks Kraczkowski, poseł na Sejm RP, Jan Dziekoński, Roland Berger Strategy Consultants, Marek Pieszczek, dyrektor KWK Mysłowice-Wesoła (KHW SA).

Uczestnicy dyskusji zgodzili się, że w obecnej, bardzo trudnej dla sektora węglowego sytuacji niezbędne są rozwiązania systemowe, które pozwolą uratować polskie górnictwo i sprawić, by nasze kopalnie, a tym samym miejsca pracy, nadal funkcjonowały. Jednak koncepcje koniecznych zmian są różne. Dziś polski węgiel przegrywa konkurencję z paliwem z zagranicy, a ceny węgla w portach ARA od grudnia 2012 roku nie przekroczyły 90 dolarów za tonę. W polskich kopalniach strata na sprzedaży jednej

tony węgla przekracza już obecnie 32 złote. Górnictwo pograżają także koszty – 80 proc. z nich to koszty stałe.

Z raportu Centrum im. Adama Smitha wynika, że część świadczeń i przywilejów górniczych może od górników wykupić państwo, uwalniając spółki węglowe od konieczności ponoszenia takich kosztów (np. wartość skumulowana pięcioletnich świadczeń, które byłyby brane pod uwagę). Mogłyby to być np. deputaty węglowe i posiłki profilaktyczne (tzw. flapsy) – świadczenia archaiczne, które nie mają racji bytu w dzisiejszych realiach. Nie chodzi jednak o obniżanie pensji górnikom, tylko o sprawienie, by dzisiejsze 25 składowych wynagrodzenia uporządkować przy okazji pensji zasadniczej, a świadczenia były powiązane z wynikami spółek węglowych. Nie może bowiem trwać sytuacja, w której przedsiębiorstwa górnicze nie są traktowane w kategoriach biznesowych.

Ważne jest także uporządkowanie sytuacji na linii zarządy – związki zawodowe (zakaz strajku pod ziemią, określenie maksymalnego czasu trwania sporu zbiorowego, szybsza możliwość weryfikacji legalności takiego sporu etc.).

Poniżej prezentujemy kilka cytatów z czwartkowej dyskusji:

**JAN RZYMEŁKA, POSEŁ PO:** Przy słabej zimie cena węgla w ARA może spaść nawet do 60 dolarów za tonę. Problemem polskich kopalń jest to, że nie mają zysku ze sprzedaży węgla. Duża przyszłość górnictwa to Lubelszczyzna, gdzie sąsiadującymi z Bogdanką złożami już teraz interesują się australijskie firmy. Trzeba też pamiętać o wkładzie sektora węglowego w polską gospodarkę, gdyż wpływ z niego do budżetu państwa i gmin to kilka miliardów złotych rocznie. Związki zawodowe odgrywają w Polsce ogromną rolę, kiedyś bardzo pomagały w unowocześnianiu kraju. Jeśli i teraz pomogłyby w unowocześnianiu górnictwa, to ono bardzo szybko wyszłoby na prostą. Bez porozumienia z liderami związkowymi nie ma szans na osiągnięcie konsensusu.

**WOJCIECH JASIŃSKI, POSEŁ PIS, PRZEWODNICZĄCY SEJMOWEJ KOMISJI GOSPODARKI:** Trzeba analizować sytuację branży, ale decydenci muszą brać pod uwagę nie samo górnictwo, ale też całe otoczenie wokół niego. 60 proc. węgla z importu pochodzi ze Wschodu, a jeden z naszych partnerów handlowych w obecnej sytuacji może potraktować ten surowiec jako broń polityczną. Punktem wyjścia powinna być przewidywalna wielkość wydobycia, bo produkcja energii z własnych źródeł jest bardzo ważna. Trzeba sobie też odpowiedzieć na pytanie – co z ludźmi? Nad tym się trzeba poważnie zastanowić i trzeba rozmawiać o tym ze związkami. Górnicy muszą mieć przekonanie co do wiarygodności proponowanych reform. To wymaga wiele pracy i dobrej woli.

**JERZY MARKOWSKI, BYŁY WICEMINISTER GOSPODARKI:** Cztery lata temu górnictwo było w euforii, a prezesi pękali z dumy, bo były wyniki, bo była koniunktura na węgiel. Dziś, gdy pokazuje się sukces Bogdanki w kontrze do śląskich kopalń, trzeba przypomnieć, że ta kopalnia w latach 90. została oddłużona, a warunki geologiczne tam są o wiele lepsze niż na Śląsku. Jeśli mówimy, że rozporządzenie

Rady Ministrów Karta górnika z 1981 roku obowiązuje, to Rada Ministrów powinna je zmienić. Jeśli mówimy o mnogości związków zawodowych – wynika to z ustawy, która na to pozwala, i faktycznie dlatego trudno się rozmawia o jednolitych układach zbiorowych. Rzeczywiście – ustawodawca trochę nad tym bałaganem nie panuje, zarówno dziś, jak i kiedyś. Gdy mówimy o kosztach, nie możemy zapomnieć o tym, że 70 proc. węgla w Polsce pochodzi z podziomów, bo kopalnie nie mają szybów do głębokości wydobycia. Są niedoinwestowane, a wysokie koszty eliminują polski węgiel. Ale to nie są tylko koszty płac!

**MAKS KRACZKOWSKI, POSEŁ PIS:** Uporządkowanie regulacji prawnych dla sektora jest niezbędne, potrzebna jest też co najmniej koncepcja średniego okresu dla branży. Analiza rozwiązań prawnych powinna również dotyczyć zarówno zamówień publicznych, jak i kosztów czy związków zawodowych. Te sprawy są niezwykle ważne, gdy weźmiemy pod uwagę to, iż polskie kopalnie nie mogą korzystać z pomocy publicznej. PiS podnosił również, by przy okazji przetargów brać pod uwagę kraj pochodzenia surowca. Trzeba sobie także zadać pytanie, jaka jest koncepcja Polski na reindustrializację?

**JAN DZIEKOŃSKI, ROLAND BERGER:** Zakup kompleksu ścianowego dla kopalni to koszt porównywalny z jednym odwiertem gazu łupkowego. Problemem jest jednak certyfikowanie sprzętu, które potrafi trwać nawet rok. Dziś nadpodaż węgla zaniża ceny, a to powoduje straty. Kopalnie próbują więc obniżać produkcję, ale niższa produkcja to wyższe koszty jednostkowe, czyli jeszcze większe straty – koło się zamyka. Moim zdaniem patrząc na rentowność poszczególnych zakładów, nie ma obecnie możliwości niezamykania kopalń, ale trzeba powiedzieć, że nie wszyscy górnicy z zamykanych zakładów stracą pracę, ponieważ koszty jednostkowe będą niższe, gdy lepiej wykorzystany będzie sprzęt. Potrzebna jest optymalizacja całego sektora energetycznego, nie tylko górnictwa. Jednak utrzymanie produkcji czy jej zwiększenie wiąże się obecnie z koniecznością eksportu węgla, a przy dzisiejszych cenach to trudne, bo w sytuacji ceny 8 złotych za 1 GJ jest to nieopłacalne, a światowe warunki w perspektywie 2020 roku nie wskazują, by sytuacja miała się poprawić. ☺

REKLAMA

Spokojnych, radosnych  
Świąt Bożego Narodzenia  
i Szczęśliwego Nowego Roku

całej załodze  
Katowickiego Holdingu Węglowego SA  
oraz spółek Grupy Kapitałowej KHW  
życzą  
Zarząd i Rada Nadzorcza  
KHW SA

**KHW**  
KATOWICE

REKLAMA

Wszystkim  
pracownikom  
Jastrzębskiej Spółki Węglowej  
oraz ich rodzinom  
dużo zdrowia i radości  
na Boże Narodzenie i cały rok 2015  
życzę

Federacja  
Związków Zawodowych Górników JSW SA

**FEDERACJA  
ZZG  
JSW S.A.**